

Sygn. akt I ACa 370/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|---|
| Przewodniczący : | SSA Ewa Tkocz |
| Sędziowie : | SA Piotr Wójtowicz (spr.) SA Lucyna Świdierska-Pilis |
| Protokolant : | Barbara Białożył |

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko M. S. i P. J.

o wydanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 23/17,

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

| | | |
|-----------------------------|---------------|---------------------|
| SSA Lucyna Świdierska-Pilis | SSA Ewa Tkocz | SSA Piotr Wójtowicz |
|-----------------------------|---------------|---------------------|

Sygn. akt I ACa 370/18

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o nakazanie pozwanym, by wydali jej przedmiot zapisu, jakiego na jej rzecz dokonała H. S. (J.) w sporządzonym w R. dnia 13 marca 2009 r. testamencie, w postaci składników południowoafrykańskiego majątku zapisodawczyni, który w dacie jej śmierci znajdował się w C., to jest szczegółowo opisanych ruchomości o wartości

25000,-zł i środków pieniężnych w kwocie 385205,68 zł, które znajdowały się na rachunkach w (...) Banku (...), z czego 252419,16 zł już w dniu 7 stycznia 2011 r. przelała na swoje konto, a także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i o zasądzenie na ich rzecz od powódki kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka i H. S. (J.) poznały się w roku 1977 r. i zaprzyjaźniły się. W roku 1994 H. S. wyjechała do (...) gdzie w roku 1997 wyszła za mąż. W Polsce pozostała jej matka, nad którą powódka przejęła opiekę.

Powódka odwiedzała przyjaciółkę w (...) i utrzymywała z nią bardzo bliskie i serdeczne relacje. W roku 2005 r zmarł mąż H. S., a we wrześniu roku 2006 zmarła jej matka. Powódka zajęła się organizacją jej pogrzebu.

Na prośbę H. S. powódka przeprowadziła remont mieszkania po jej matce. Od tego momentu H. S. zaczęła rozważać powrót do P.. Podjęła decyzje o sprzedaży znajdującego się na terenie (...) majątku. W roku 2007 zbyła nieruchomość i zaczęła spieniężać wyposażenie domu, a sama zamieszkała u znajomej. Od tego momentu rozpoczęła transfer do P. środków finansowych, które wpłacane były na konto H. J.. W dniu 22 stycznia 2008 r. na należącym do niej rachunku walutowym nr (...) zostały zaksięgowane pochodzące z przelewu zagranicznego od H. S. środki walutowe. Z rachunku tego dokonana została wpłata na należący do H. J. rachunek oszczędnościowy w PLN nr (...). Z kolei z tego ostatniego rachunku środki przelane zostały na rachunek nr (...) w C..

W dniu 13 marca 2009 r. H. S. sporządziła na terenie (...) pisemny testament dotyczący całej jej południowoafrykańskiej masy spadkowej, znajdującej się w dniu jej śmierci w granicach Republiki (masa spadkowa w Południowej A.). W testamencie odwołała wcześniejsze rozporządzenia testamentowe, a cały majątek w postaci nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju, gdziekolwiek by się znajdował, bez żadnych wyłączeń, zapisała powódce, zastrzegając jednocześnie, że gdyby ta zmarła wcześniej od niej, to cały majątek południowoafrykański przekazuje M. S.. O sporządzonym testamencie poinformowała powódkę. Wykonawcą testamentu został starszy wspólnik firmy (...).

Córka powódki proponowała H. S. wspólne z nią zamieszkanie w L.. Z uwagi na to, że miała małe mieszkanie, rozważany był zakup domu, który miałby być sfinansowany ze środków H. S..

W dniu 27 maja 2009 r. z rachunku nr (...) dokonano przelewu 300000,-zł na inny, należący również do H. J. rachunek nr (...). W dniu 28 maja 2009 r. z tego samego rachunku na ten sam rachunek dokonano przelewu dalszych 232932,60 zł. W tym samym dniu z rachunku z rachunku H. J. nr (...) dokonano na rachunek nr (...) przelewu 16663,92 zł.

Jesienią 2009 r. H. S. (J.) przyjechała do P. i zamieszkała w mieszkaniu po swojej matce, gdzie 2 stycznia 2011 r. zmarła. W mieszkaniu tym znajdowały się przywiezione z (...) ruchomości, w tym: afrykańska skrzynia drewniana z rzeźbionymi zwierzętami, serwis obiadowy na 12 osób z angielskiej porcelany W., figurka chłopca z kości słoniowej, olejny obraz W. K. „Żołnierz z koniem”, antyczna lampa z koralikami, szkatułka z wyrobami ze srebra i kości bawolej oraz dwa miedziane rondle. Powódka, która dysponowała dostępem do rachunków bankowych zmarłej, w dniu 7 stycznia 2011 r., posługując się jej pełnomocnictwem, wypłaciła z jej rachunku 252000,-zł, które przekazała córce na zakup domu w Anglii.

Po pogrzebie H. S. (J.) powódka udostępniła klucz do mieszkania pozwanej M. S.. Jednocześnie dokonała spisu znajdujących się w mieszkaniu zmarłej ruchomości.

Po śmierci H. S. wykonawca jej testamentu dokonał spisu jej pozostałego w (...) majątku i wypłacił powódce równowartość (...).

W dniu 4 lipca 2011 r. powódka wniosła o stwierdzenie nabycia do spadku po H. J. z domu J. na podstawie testamentu z 13 marca 2009 r. W dniu 9 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w C. w sprawie II Ns 2423/11 stwierdził, że spadek po H. J. na podstawie ustawy nabyli po 1/2 P. J. i M. S.. W uzasadnieniu takiego rozstrzygnięcia Sąd ów wskazał, że w testamencie spadkodawczyni rozporządziła tym jedynie majątkiem, który w chwili jej śmierci znajdował się na terytorium (...), i że w chwili jej śmierci w Polsce znajdował się jej majątek po rodzicach i jej środki pieniężne zgromadzone na rachunku w Banku (...) w W., w związku z czym sporządzonego w (...) testament zawiera jedynie zapis na rzecz powódki. Postanowienie to uprawomocniło się w dniu 19 listopada 2014 r.

W dniu 17 czerwca 2016 r. M. S. wniosła przeciw E. S. pozew o zapłatę 126209,58 zł jako połowy wypłaconych przez nią w z jej konta spadkodawczyni środków, a Sąd Okręgowy w Częstochowie wydanym w sprawie o sygnaturze I C 254/16 wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. powództwo to uwzględnił. Przyjął Sąd, że będąca jedynie zapisobiorcą E. S. nie nabyła żadnych przysługujących spadkobiercom praw do rozporządzania majątkiem spadkowym i że przysługiwało jej jedynie roszczenie o wykonanie zapisu. Apelację E. S. od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił.

Dla rozstrzygnięcia kluczowa jest ocena prawna testamentu H. S. z dnia 13 marca 2009 r. Kwestia charakteru dokonanego nim rozrządzenia była już przedmiotem rozważań innych sądów, które w tym zakresie w sposób wiążący przesądziły, że był to zapis. W testamencie zawarta jest wyraźna wola spadkodawczyni. Rozrządzenie jej dotyczyło całego majątku nieruchomości i ruchomego, który w chwili jej śmierci znajdował się w granicach (...); brak w nim było zapisu dotyczącego środków finansowych. W chwili śmierci H. S. na terytorium (...) nie było ani jej nieruchomości, ani tych ruchomości, które są przedmiotem sporu, nieruchomości i częściowo ruchomości zostały bowiem spieniężone już w roku 2007, a transfer pochodzących ze spieniężenia tego majątku środków finansowych odbywał się od roku 2008. Na terenie (...) wykonano zapis dotyczący wypłaty 8000 euro.

Powódka nie wyjaśniła, co było powodem sporządzenia przez H. S. w dniu 13 marca 2009 r. „testamentu”; okoliczności te nie są jasne. Z jednej strony bliskie jej relacje z powódką i małe nią zainteresowanie ze strony rodziny czyniły możliwą chęć przekazania przez nią całego majątku powódce, z drugiej jednak strony 13 marca 2009 r. podjęła już ona decyzję o powrocie na stałe do P. i spieniężyła majątek, dlatego niezrozumiałe jest sporządzenie przez nią testamentu, który wywołał rezultat zupełnie inny niż oczekiwany przez powódkę. Nie jest również jasne, dlaczego w ciągu prawie dwóch lat po powrocie do P. H. S. nie dokonała ponownie rozrządzenia swoim majątkiem, skoro w sposób zasadniczy zmieniły się okoliczności faktyczne, a praktycznie cały jej majątek znajdował się na terytorium P. i przede wszystkim ulokowany został w środkach finansowych.

W tej sytuacji spór rozstrzygnąć należało w oparciu o analizę treści testamentu z dnia 13 września 2009 r. Treść ta jest jednoznaczna i nie można przypisywać jej innego znaczenia niż to, które wprost z niej wynika. Nie znajduje uzasadnienia ani powoływanie się przez powódkę na tłumaczenie dokumentu, ani na niezrozumienie przez H. S. jej rozrządzenia z uwagi na brak wystarczającej znajomości języka angielskiego. H. S. na terenie (...) zamieszkiwała od roku 1994, a testament sporządziła po upływie 15 lat. Uczynione to zostało na terytorium (...) w języku angielskim, taka bowiem była jej wola. Racjonalnie rzecz oceniając, trudno w takiej sytuacji twierdzić, że H. S. nie znała języka angielskiego.

Warto zwrócić uwagę, że w testamencie z dnia 13 września 2009 r. jako ewentualny zapisobiorca wymieniona została M. S., co, wbrew stanowisku powódki, wskazuje na to, że H. S. miała kontakt z rodziną.

Jednoznaczność treści zapisu nie pozwala na interpretowanie go w sposób subiektywny, oparty na zasadach współżycia społecznego. Wprawdzie art. 948§1 k.c. zakłada dążenie do jak najwierniejszego odtworzenia woli testatora i obliuguje do przyjęcia takiej wykładni testamentu, która pozwoli utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść, ale wykładni takiej podlegają tylko zapisy niejasne, sformułowania wieloznaczne lub wykluczające się. Wykładnia testamentu nie może nigdy prowadzić do uzupełnienia go o treści czy rozrządzenia, których w nim nie zawarto; nie jest w szczególności możliwe w jej drodze uznanie, że przedmiotem zapisu są prawa majątkowe inne niż te wprost w treści testamentu ujęte. Istotą zapisu zwykłego jest określenie roszczenia, jakie z chwilą śmierci spadkodawcy powstaje na rzecz zapisobiorcy i realizacji którego ten od spadkobierców może się domagać. Obciążające

spadkobierców na skutek zapisu obowiązki winny być zatem w testamencie określone ściśle i nie może w drodze wykładni testamentu dojść do zwiększenia zakresu ich obowiązku ponad to, co w treści testamentu zostało wyrażone.

Jako podstawę rozstrzygnięcia kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c. i §2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W apelacji od opisanego wyroku powódka zarzuciła obrazę art. 948§1 i §2 k.c. oraz naruszenie art. 233§1 i §2 k.p.c. i w oparciu o te zarzuty wniosła o jego zmianę przez uwzględnienie jej powództwa lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie na ich rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, podniesione w niej zarzuty i argumenty uznać bowiem przyjdzie za chybione.

Art. 233§1 i §2 k.p.c., obrazę których skarżąca zarzuca, normują ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy (§1) i ocenę skutków nieprzedstawienia przez stronę dowodu lub czynienia przez nią przeszkód w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu (§2).

Analiza podniesionych w tym zakresie zarzutów prowadzi do wniosku, że tylko jeden z nich, mianowicie ten dotyczący uznania sporządzonego przez H. S. testamentu za zawierający treść jasną i całkowicie zrozumiałą, zmierza do podważenia przyznania mu mocy dowodowej w rozumieniu art. 233§1 k.p.c. Zarzut ten jednak odnieść pożądanego przez skarżącą skutku odnieść nie może. Nie sposób wszak oczekiwać, by moc dowodu oceniana być miała na podstawie wersji sporządzonej w języku sądowi orzekającemu nie znanej (archaiczny angielski), musiał zatem oprzeć się na przysięgłym tłumaczeniu testamentu. Znamienne jest przy tym, że przyznania mocy dowodowej wersji polskojęzycznej powódka w istocie nie kwestionuje; nie byłoby to zresztą możliwe (w odniesieniu do obu wersji językowych) z uwagi na to, że oryginał testamentu, sporządzony w zgodzie z prawem miejsca jego spisania, ma moc dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244§1 k.p.c. (w związku z art. 1138 k.p.c.), a jego przysięgłe tłumaczenie, do dokonania którego uprawnia tłumacza art. 13 ustawy z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, stanowi odzwierciedlenie treści tego dokumentu w używanym w postępowaniach sądowych języku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej, to jest w języku polskim.

Powódka zresztą, jak wynika z rozwinięcia jej zarzutu, kwestionuje nie tyle przyznanie mocy dowodowej tłumaczeniu przysięgłemu testamentu (ani nie podważa nawet tekstu tego tłumaczenia), ile sposób odczytania tego tekstu, co każe zarzut ów uznać za tożsamy z podniesionym równocześnie (wadliwie przyporządkowanym normom art. 233§1 i §2 k.p.c.) zarzutem wadliwego jej zdaniem przyjęcia, że użyte w testamencie sformułowania odnoszą się tylko do tych składników majątku spadkodawczyni (zapisodawczyni), które w chwili jej śmierci znajdowały się na terytorium (...), przy jednoczesnym wyłączeniu pochodzących ze spieniężenia jej majątku w (...) środków finansowych. Zarzut ów współbrzmi zresztą ze sformułowaniem także zarzutem obrazy art. 948§1 i §2 k.c., do której dojść miało wskutek niewłaściwego tłumaczenia woli zmarłej autorki testamentu.

Żaden z tych zarzutów, niezależnie od jego sformułowania i od przyporządkowania go określonym normom prawa procesowego lub materialnego, nie może odnieść pożądanego przez skarżącą skutku.

Zarzut obrazy art. 948§1 lub §2 k.c. pozornie zmierza jedynie do podważenia zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, rzecz w tym jednak, że jego ewentualna zasadność przekładałaby się na ustalenia faktyczne w zakresie rzeczywistej treści testamentu. Z tej przyczyny odnieść się do niego przyjdzie przed rozważaniami natury prawnej, od tego bowiem zależy ocena, czy przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku stan faktyczny ustalony został prawidłowo.

W myśl art. 948§1 i §2 k.c. testament należy tak tłumaczyć, by zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienia woli spadkodawcy (zapisodawcy), a jeśli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać jego rozrządzenia w mocy i nadać im rozsądną treść. Wykładnia testamentu nie może jednak

– jak trafnie podkreślił to Sąd Okręgowy – do nadania mu treści sprzecznej z jego literalnym brzmieniem, ustalonym w ramach mającej podstawowe znaczenie wykładni językowej. W szczególności nie jest możliwe dociekanie woli osoby sporządzającej testament w którejś z dopuszczonej ustawą form pisemnych (notarialnie, allograficznie lub holograficznie), a nawet w obwarowanej wszak szczególnymi obostrzeniami formie ustnej, w oparciu o zeznania świadków lub samej osoby zainteresowanej dziedziczeniem lub zapisobraniami.

Jeśli na gruncie testamentu H. S. można by mówić o jakichś wątpliwościach, to źródłem ich byłby punkt jego 3, w którym wskazano, że zapisuje ona E. S. cały majątek (południowoafrykański) w postaci nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju, gdziekolwiek by się one znajdowały, bez żadnych wyłączeń. To ostatnie sformułowanie, zwłaszcza w kontekście tego, że H. S. w dacie sporządzania testamentu nie dysponowała na terenie (...) żadnym nieruchomością, a większość ruchomości już bądź wywiozła do P., bądź spieniężyła, mogłoby wszak sugerować, że określenie w punkcie 3. majątku południowoafrykańskim było omyłkowe i że chodziło o powołanie powódki do całości spadku. Kwestię tę jednak ostatecznie i w sposób dla stron niniejszego postępowania (a także dla rozpoznających sprawę niniejszą sądów) wiążący rozstrzygnął sąd spadku, który prawomocnie uznał, że testament H. S. zawiera jedynie zapis, i to ograniczony do mienia południowoafrykańskiego, a rozstrzygnięcie to nie zostało przez żadnego z uczestników postępowania spadkowego zakwestionowane w drodze dopuszczalnej wszak w świetle art. 519⁽¹⁾§1 k.p.c. skargi kasacyjnej. W obecnym postępowaniu powódka nie kwestionuje już jednak zresztą swego statusu zapisobiorczyni, a spór w sprawie sprowadza się do tego, co rozumieć należy pod pojęciem mienia południowoafrykańskiego, które było przedmiotem zapisu.

W tym zakresie zgodzić się przyjdzie z Sądem Okręgowym, że punkt 3. testamentu odczytywany być musi przez pryzmat jego części wstępnej, zawierającej definicję mienia południowoafrykańskiego. Wyraźnie w niej H. S. wskazała, że testament dotyczy południowoafrykańskiej masy spadkowej, znajdującej się w dniu jej śmierci na terytorium (...), co musi prowadzić do wniosku, że ani zbyte przed jej śmiercią (i przed sporządzeniem testamentu) nieruchomości, ani przetransferowane do P. środki pieniężne uzyskane z ich sprzedaży (nawet jeśli by przyjąć, że mieszczą się one w określeniu; „cały mój majątek”), ani wywiezione przez nią do P. ruchomości rozrządzeniem testamentowym (w tym zapisem) nie mogły być objęte. Nie sposób przy tym przyjąć, że takie sformułowanie testamentu mogło być wynikiem bariery językowej lub prawnej nieświadomości H. S.. Podkreślić należy, że miała ona wykształcenie prawnicze i że przed wyjazdem z P. do (...) wykonywała zawód adwokata, musiała zatem mieć świadomość skutków prawnych użytych w testamencie sformułowań. Co się z kolei tyczy tego, że testament sporządzony został w języku, którym istotnie nie musiała biegle władać, to za okoliczność ważną uznać przyjdzie to, że spisany on został przez notariusza, który realizował jej wolę, przekazaną mu osobiście przez nią lub przez osobę tłumaczącą. Jeśli jednak nawet przyjąć, że z powodu bariery językowej nie rozumiała ona tego, co w testamencie napisano, to uznać by należało, że nie była ona w stanie świadomie wyrazić swojej woli, to zaś prowadzić by musiało do uznania go w świetle art. 945§1 k.c. za nieważny. Jako okoliczność najistotniejsza jawi się jednak to, że gdyby wolą jej rzeczywiście było uposażenie w jakikolwiek sposób powódki całością lub znaczącą częścią swego majątku, mogła to zawsze uczynić (także po powrocie do P.) przez sporządzenie testamentu w którejś z przewidzianych prawem polskim form; skoro tego nie uczyniła, przyjąć należy, że nie miała takiego zamiaru. O zamiarze takim nie świadczy także przywoływane już sformułowanie: „gdziekolwiek by się one znajdowały”, nie można bowiem jednoznacznie stwierdzić, że zapisodawczyni zmieniała w ten sposób definicję majątku południowoafrykańskiego. Racjonalne, zgodne z częścią wstępną testamentu wyjaśnienie użycia tego sformułowania jest jedno: chodziło o ruchomości (bo nieruchomości swego usytuowania nie zmieniają) znajdujące się gdziekolwiek, byle by było to na terytorium (...).

Takiego odczytania testamentu nie mogą zmienić przywoływane przez skarżącą okoliczności, z których miałyby wynikać, że zamiarem H. S. było jej uposażenie i że zamiar taki znajdował uzasadnienie w łączących je relacjach.

Skoro zmierzające (w szerokim znaczeniu) do podważenia poczynionych przez Sąd Okręgowy w sprawie ustaleń zarzuty, tak te natury procesowej, jak i materialnoprawne, okazały się bezzasadne, Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje i uznaje za własne. W szczególności dotyczy to ustalenia, że zawarty w testamencie H. S. zapis na rzecz powódki odnosił się jedynie do mienia południowoafrykańskiego, rozumianego jako te składniki majątku spadkowego,

które w dniu jej śmierci znajdowały się na terytorium (...), w praktyce zatem tylko do 20000 randów (obojętne, czy była to równowartość 8000 euro, czy 8000 zł) uzyskanych ze sprzedaży sztucców, które skarżąca już otrzymała.

Wobec braku zapisu w odniesieniu do pozostałych składników majątku spadkowego nie powstało po stronie powódki przewidziane w art. 968§1 k.c. roszczenie przeciwko spadkodawcom o wydanie jej tych składników (lub o zapłatę równowartości składników zbytych) powództwo jej zatem słusznie zostało oddalone.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. Z uwagi na szczególne okoliczności sprawy i zasługi powódki tak dla zmarłej, jak i wcześniej jej matki, po myśli art. 102 k.p.c. nie obciążył jej Sąd kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdarska-Pilis SSA Ewa Tkocz SSA Piotr Wójtowicz